

Mlekicka, Marianna

"Popularyzacja nauki w Królestwie Polskim 1864-1905", Leszek Zasztowt, Wrocław 1989 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 35/1, 114-118

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



bardzo istotne dla problemu tematy: Roślina w badaniach etnologicznych. Są to: 1. O znaczeniu i ujęciu świata roślin w kulturze; 2. O rozwoju etnobotaniki w świecie i w kraju i 3. O poglądach etnologa na znaczenie rośliny w medycynie ludowej. Powyższe tytuły dają pojęcie o zawartej w tych podrozdziałach treści. Wartość ujętych w nich sformułowań podnoszą przypisy, obejmujące główne dane bibliograficzne wiążące się z problematyką artykułu.

Dużo cennych spostrzeżeń zawiera też artykuł innego etnologa Z. Libery poświęcony omówieniu magicznych sposobów uzyskiwania roślin. Z. Libera wskazuje, że praktyczno-utilitytarne i mitologiczne aspekty występują zawsze przy wyborze roślin, czasu i miejsca zbioru, osób przy nim zajętych oraz sposobach zbierania i że jest rzeczą prawie niemożliwą zarówno dla etnologa jak i dla przedstawiciela nauk przyrodniczych dokładne ich rozgraniczenie.

L. M. Czyż zajmuje się ziołolecznictwem Lasowiaków, Rzeszowiaków i Podgórzan na podstawie materiałów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, których znaczna część zebrana została podczas badań terenowych w latach sześćdziesiątych. Autorka zastosowała układ według chorób i każdą z nich w ramach stosunków regionalnych.

Podobny charakter ma opracowanie J. Jastrzębskiego poświęcone tradycjom lecznictwa ziołowego zwierząt. Jest to prezentacja fragmentu badań terenowych zrealizowanych w latach 1982-1987 w woj. białostockim, łomżyńskim, suwalskim oraz częściowo ostrołęckim.

W ostatnim wreszcie artykule zbioru J. Tyszkiewicz zajmuje się lecznictwem ludowym u Tatarów polsko-litewskich. Wskazuje przy tym na jego relacje ze stronami macierzystymi tej grupy etnicznej oraz przejmowaniem niektórych praktyk z nowego dla nich środowiska polsko-litewsko-białoruskiego.

Te wszechstronnie przedstawione kierunki badawcze w sposób przejrzysty ilustrują określoną różnorodność poruszonych tematów oraz podejście interdyscyplinarne pozwalające stwierdzić, że uzyskaliśmy dzięki trudowi Redaktorki pozycję znaczącą. Przyczyni się ona niewątpliwie do rozwoju polskiej etnofarmakologii, która już dziś zajmuje swoją pozycję w tej dziedzinie nauki w Europie.

Do upowszechnienia osiągniętych w tej publikacji wyników przyczynią się starannie przygotowane streszczenia w języku angielskim. Z uznaniem powitać należy również dodanie do niej indeksów, o których wspomniałam na początku niniejszej recenzji.

Maria Hensłowa
(Warszawa)

Leszek Zasztowt: *Popularyzacja nauki w Królestwie Polskim 1864-1905*. Ossolineum, Wrocław 1989 278 ss.

Z naukowych nowości wydawniczych niewątpliwie zasługuje na uwagę praca Leszka Zasztowta poświęcona upowszechnianiu nauki w drugiej połowie XIX wieku na terenie Królestwa Polskiego. Zmiany jakie zaszły w tym czasie w pojmowaniu funkcji nauki spowodowały rozkwit jej popularyzacji, który w Królestwie Polskim nastąpił począwszy od lat sześćdziesiątych XIX wieku.

Zdaniem Autora zjawisko popularyzacji można ująć dwupłaszczyznowo: od strony instytucji rozpowszechniających wiedzę oraz od strony form przekazu owej wiedzy, wśród których Autor rozróżnia piśmiennictwo, odczyty (wykłady) publiczne i pokazy (wystawy, ekspozycje). Sytuacja Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym, będąca wynikiem ogólnej polityki zaborcy wobec Królestwa, nie sprzyjała powstaniu instytucji, których głównym bądź jednym z podstawowych

zadań byłoby upowszechnianie zdobyczy nauki w społeczeństwie. Brak instytucjonalnego oparcia dla upowszechniania nauki przyczynił się do rozszerzania roli mecenatu społecznego i indywidualnego, do przejęcia działalności w tym zakresie przez nieformalne grupy społeczne, oficyny księgarskie, redakcje czasopism, a także przez wybitne jednostki. Powyższa sytuacja skłoniła Autora do ujęcia zagadnień popularyzacji od strony form przekazu popularnonaukowego, to jest piśmiennictwa i odczytów publicznych (z pominięciem ekspozycji). Takie podejście do tematu narzuciło Autorowi tok opracowania, którego zasadniczy trzon stanowi omówienie popularnonaukowych wydawnictw książkowych.

Całość rozważań zawarł Autor w czterech rozdziałach. W rozdziale pierwszym omówił dyskusje programowe i metodologiczne prowadzone na łamach prasy Królestwa Polskiego wokół problemów upowszechniania nauki. Skoncentrował się na kilku sprawach: 1. na braku rozróżnienia zakresu znaczeniowego pojęć „popularyzacja nauki” i „upowszechnianie wiedzy” i zamiennym używaniu tych terminów przy równoczesnych zmianach potocznych ich rozumienia, 2. na wyodrębnianiu się poziomów popularyzacji nauki pod kątem wykształcenia odbiorcy (poziom elementarny, średni i wyższy), 3. na formach upowszechniania nauki, z których najbardziej rozpowszechnioną było piśmiennictwo, 4. na wpływie pozytywizmu warszawskiego i scjentyzmu na rozwój teorii popularyzacji, 5. na wzajemnych relacjach pomiędzy samokształceniem a upowszechnianiem nauki. W podsumowaniu Autor formułuje tezę, że sytuacja w dziedzinie popularyzacji nauki w Królestwie Polskim była wypadkową stanu nauki, oświaty a także piśmiennictwa, stanu wyłaniającego się z ogólnie znanych uwarunkowań historycznych.

W rozdziale drugim, najobszerniejszym, Autor scharakteryzował popularnonaukowe wydawnictwa książkowe omawianego okresu. Charakterystykę tę przeprowadził w ujęciu statystycznym, ustalając liczbę tytułów książek popularnonaukowych (2565) w podziale na: poziomy popularyzacji, tłumaczenia i prace oryginalne polskie oraz upowszechniane dyscypliny naukowe. Ze względu na szczególne znaczenie serii książkowych Autor przeprowadził, w podobnym układzie, oddzielne wyliczenia dla tego typu wydawnictw oraz omówił ważniejsze serie. Ponadto podjął próbę odpowiedzi na pytanie, także za pomocą metod statystycznych, kto tworzył literaturę popularnonaukową (uczni i inni) oraz kto ją publikował (jakie firmy wydawnicze). Dane liczbowe uzyskał Autor w wyniku własnej bibliograficznej kwerendy, której podstawą była *Bibliografia polska XIX stulecia* Estreichera oraz *Przewodnik Bibliograficzny* W. Wiślockiego, uzupełnione licznymi katalogami księgarskimi. Otrzymane tą drogą dane częściowo zweryfikował (w odniesieniu do lat 1901-1905), porównując je z danymi o wielkości produkcji wydawniczej w Królestwie Polskim zawartymi w aktach Warszawskiego Komitetu Cenzury, a więc najbardziej miarodajnymi i wskazując na zaniżenie liczb uzyskiwanych metodą bibliograficzną. Poza analizą statystyczną w rozdziale drugim Autor snuje pewne rozważania na temat wysokości nakładów książek popularnonaukowych i zasięgu ich oddziaływania. Wobec braku odpowiednich źródeł przytoczone dane są wrywkowe, a rozważania dość ogólne. Natomiast wiele miejsca poświęcił Autor omówieniu działalności tych firm księgarskich, które w upowszechnianiu nauki położyły największe zasługi. Swoje własne ustalenia skonfrontował z opracowaniem S. Arcta i E. Pawłowskiej pt. *Wydawcy warszawscy w latach 1878-1914*. ([w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, Warszawa 1961, s. 320-384), stwierdzając znaczne różnice w ocenie ilościowej dorobku poszczególnych firm w zakresie literatury popularnonaukowej. Biorą się one nie tylko, jak przypuszcza Autor, z nieco odmiennych kryteriów klasyfikacji książek popularnonaukowych, lecz także są wynikiem niedokładnych obliczeń autorów, co potwierdzają inne porównywalne badania.

Rozdział trzeci poświęcony jest upowszechnianiu nauki na łamach czasopism. Autor dokonał w nim przeglądu najważniejszych czasopism ukazujących się w Warszawie z punktu widzenia ogólnego ich programu, profilu popularyzacji nauki, osób redaktorów i wpływu zmian redakcji na prezentowane zagadnienia naukowe. Z przeglądu wynika, że wszystkie poważniejsze czasopisma traktowały upowszechnianie nauki jako jeden z podstawowych punktów swego programu. Realizacja hasła popularyzacji przybierała różne formy — od artykułów problemowych omawiających konkretne zagadnienia wybranych dyscyplin naukowych po recenzje i przeglądy piśmiennictwa popularnonaukowego oraz wydawanie nakładem redakcji publikacji książkowych. Przy okazji przeglądu czasopism Autor podaje liczne uzupełnienia i sprostowania dotyczące programów czasopism i zmian redaktorów, oparte na źródłach archiwalnych dostępnych w Polsce, jak też zachowanych w Leningradzie.

W rozdziale czwartym, objętościowo najmniejszym, znajdujemy omówienie akcji wykładów publicznych organizowanych w Warszawie przez różne środowiska. Wykłady i odczyty publiczne uważano, obok piśmiennictwa, za jeden z najskuteczniejszych środków uprzystępniania nauki. Ich organizacją zajmowały się przede wszystkim: Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, Towarzystwo Osad Rolnych, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa oraz nieliczne w Królestwie Polskim specjalistyczne towarzystwa naukowe i inne stowarzyszenia społeczne nie mające charakteru naukowego. Jak wynika z rozważań Autora działalność w dziedzinie wykładów publicznych przebiegała w sposób ciągły, choć nie usystematyzowany i ze zmiennym natężeniem. Praca odpowiada więc na pytanie, kto upowszechniał naukę i w jaki sposób. Z badań Autora wynika, że popularyzacją nauki zajmowały się redakcje czasopism, firmy księgarskie oraz nieformalne grupy uczonych, pisarzy i działaczy oświatowych, wykorzystujących dla swych celów szczydy przeróżnych instytucji społecznych zalegalizowanych przez zaborcę. Najbardziej rozpowszechnionym sposobem upowszechniania nauki było piśmiennictwo, górujące nad innymi formami, w tym wykładami, szerszym zasięgiem oddziaływania.

W znacznie skromniejszym stopniu otrzymujemy odpowiedź na pytanie co upowszechniano. Autor daje tylko ogólny przegląd upowszechnianych dyscyplin naukowych, wśród których największym zainteresowaniem cieszyły się nauki przyrodnicze. Brak jest natomiast odpowiedzi na pytanie jakie koncepcje w nauce czy kierunki w filozofii były upowszechniane, co z punktu widzenia społecznego odbioru nauki stanowi zagadnienie bardzo ważne. Należy jednak podkreślić, że Autor zdaje sobie sprawę ze złożoności problemu i przyjętych w pracy ograniczeń.

Nakreślone przez Autora cele badawcze zrealizowane zostały konsekwentnie, a powstała praca jest rzetelnym, bardzo dobrze udokumentowanym studium. Autor wykorzystał liczne źródła archiwalne dostępne w kraju i przechowywane w archiwach radzieckich — w Leningradzie i w Moskwie. Poza archiwaliai przebadał wiele tytułów czasopism, wybrane bibliografie i katalogi księgarskie, publikowane pamiętniki i korespondencje oraz uwzględnił bardzo obszerną literaturę naukową z pogranicza badanego problemu. W rezultacie powstało wiarygodne, cenne opracowanie, ujmujące zjawisko popularyzacji nauki historycznie.

Przy lekturze tej interesującej książki nasuwają się także pewne, choć nieliczne, wątpliwości. Na przykład przyjęte w pracy przez Autora kryterium terytorialne, tj. objęcie badaniami obszaru Królestwa Polskiego, miejscami nie jest całkowicie jasne. Autor, dokonując analizy statystycznej pisze, że podane liczby odnoszą się wyłącznie do książek opublikowanych na terenie Królestwa Polskiego (s. 78), a kilka zdań dalej dodaje, że w obliczeniach uwzględnione zostały także książki wydawane przez współpracujące ze sobą firmy wydawnicze np. lwowskie i warszawskie. Czy z tego wynika, że Autor uwzględnił częściowo książki wydane

przez te firmy we Lwowie? Bo, że brał pod uwagę książki wydane przez nie w Warszawie, to jest oczywiste. W innym miejscu Autor pisze, że „na terenie Królestwa ukazywały się także serie dla młodzieży wydawane w innych zaborach” i jako przykład podaje *Bibliotekę dla Dzieci i Młodzieży ku Rozrywce i Nauce* publikowaną przez W. Zukerkandla w Złoczowie w zaborze austriackim (s. 148). Wiadomym jest, że na obszarze Królestwa rozchodziły się również książki wydane poza jego granicami, ale jest to zupełnie inna sprawa. Autor nie zajmuje się badaniem rynku księgarskiego w zakresie wydawnictw popularnonaukowych w Królestwie, lecz jedynie produkcją tych wydawnictw na terenie Królestwa, a są to zagadnienia wymagające rozgraniczenia. I tu dochodzimy do innej dość zasadniczej sprawy. Jak wynika z tytułu pracy i ze wstępu do niej, praca poświęcona jest problematyce popularyzacji nauki w Królestwie Polskim. Jednakże Autor, omawiając piśmiennictwo popularnonaukowe, nie przeprowadza podziału według miejsc wydawania publikacji, nie daje też żadnych informacji o tym jak piśmiennictwo to przedstawiało się poza Warszawą. W tabeli IX (s. 88-89) gdzie przytoczone są liczby książek wydanych przez główne firmy, jak też w opisowej charakterystyce dorobku tych firm Autor wymienia jedynie placówki wydawnicze warszawskie (z wyjątkiem M. Arcta, który początkowo prowadził działalność w Lublinie). Pozycja nr 18 w tejże tabeli nazwana „inne” firmy wydawnicze nie jest objaśniona, a przypada na nie około 44% ogólnej liczby badanych książek. Nie wiadomo więc czy i na ile uczestniczyła w wydawnictwie książek popularnonaukowych prowincja Królestwa Polskiego. Jeśli tak, to jakie środki wydawnicze poza Warszawą można wskazać. Z dotychczasowych orientacyjnych badań nad polskim ruchem wydawniczym w XIX wieku wynika, że udział Warszawy w ogólnej produkcji wydawniczej Królestwa Polskiego można w przybliżeniu określić na dziewięćdziesiąt kilka procent, prowincja nie odgrywała więc pod tym względem większej roli. Ciekawa byłaby informacja, czy szczegółowe badania Autora w zakresie piśmiennictwa popularnonaukowego potwierdzają ten stan rzeczy. Podobnie, omawiając popularyzację nauki na łamach czasopism, Autor ograniczył się wyłącznie do czasopiśmiennictwa warszawskiego. Także problematyka wykładów publicznych została przedstawiona tylko w odniesieniu do Warszawy, gdyż zagadnienia te, jak wyjaśnia Autor, w innych miastach są mało zbadane. Tak więc podjęte przez Autora badania dotyczące w rzeczywistości Warszawy, przy oczywistym założeniu, że książki i czasopisma wydawane w Warszawie rozchodziły się na obszarze całego Królestwa Polskiego i jedynie ten fakt uzasadnia tytuł pracy.

I wreszcie na zakończenie dodajmy kilka drobnych uwag szczegółowych. Zamiast Towarzystwo Czytelników Bezpłatnych WTD (s. 14, 99) powinno być Sekcja Czytelników Bezpłatnych, która później przemianowana została na Wydział. O Klementynie Hoffmanowej nie można powiedzieć, że była związana z firmą Gebethnera i Wolffa (s. 108), gdyż zmarła w 1845 r., a jej dorobek pisarski wspomniana firma wydawała pośmiertnie. Na s. 240 mówiąc o Gebethnerach Autor prawdopodobnie miał na myśli Gustawa i jego syna Jana Roberta, a nie Józefa (?). Nazwisko autorki pracy o „Recepcji polskiego piśmiennictwa dla ludu w pierwszej połowie XIX w.” brzmi B. Woźniczka-Paruzel, a nie Woźnicka (s. 18). W tytule pracy J. Kostecckiego jest mowa o „Sprzedaży i rozdawnictwie książek w Królestwie Polskim”, a nie rozdawnictwie (s. 97). W indeksie występuje nazwisko Giersztowt, zamiast Girsztowt. Na s. 70 chodzi oczywiście o uzasadnienie cenzury 1904 r., a nie o cenzurę. Warto nadmienić, że w ogóle korekta tekstu pozostawia sporo do życzenia i że oczywistych błędów drukarskich znajdujemy w pracy więcej.

Praca Leszka Zasztowta zainteresuje przede wszystkim historyków nauki i oświaty. Należy zwrócić uwagę także na jej wartość dla historyka książki, zwłaszcza zajmującego się zagadnieniami ruchu wydawniczego w Polsce pod zaborami.

Ukazuje bowiem kto i jak wpływał na programy edytorskie i jak wyglądała realizacja postulatów wydawniczych społeczeństwa w czasach, gdy brakowało polskich władz państwowych, a zwłaszcza instytucji zajmujących się organizacją i upowszechnieniem nauki, oświaty i kultury. Ta interdyscyplinarność pracy podnosi dodatkowo jej walory.

Marianna Mlekicka
(Warszawa)

Damian Augustyn Kuś: *Feliks West księgarz-wydawca 1846-1946*. Acta Universitatis Wratislaviensis No 914, Warszawa—Wrocław 1988 243 + 1 nlb, ss. ilustr.

Rzeczą godną pochwały jest to, że D. A. Kuś zajął się niegdyś znanym, ale dziś zapomnianym księgarzem i wydawcą z Brodów Feliksem Westem. Szkoda tylko, że uczynił to w sposób, który budzi poważne zastrzeżenia i sprzeciwy. Już pierwsza i druga strona książki zaskakuje tym, iż jest dosłownym powtórzeniem fragmentu pozostającej w maszynopisie dysertacji Romana Jaskuły pt. *Dzieje wydawnictwa Biblioteka Polska K. J. Turowskiego (1855-1863)*, złożonej w Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego w 1974 r. Kuś mimo, że w toku swych wywodów wspomina o „Bibliotece Polskiej” Turowskiego, nawet nie nadmienia o istnieniu na ten temat obszernego opracowania. Również w sposób bezceremonialny wykorzystał ogłoszony w 1974 r. wspólnie z A. Grzybowską artykuł pt. *Arcydzieła Polskich i Obcych Pisarzy*. Seria wydawnicza oficyny F. Westa w Brodach (1902-1914) (Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich t. IX s. 159-186), który włączył do swego tekstu jak gdyby wyłącznie On był jego autorem. Tego rodzaju praktyki napawają głęboką nieufnością do pozostałych partii książki, czy nie znalazły się w nich fragmenty przepisanych cudzych tekstów.

Jakie są pozostałe źródła, na które powołuje się Autor? Należy przyznać, że w szerokim zakresie uwzględnił literaturę odnoszącą się do dziejów Galicji i Brodów, nie szczędził zabiegów, aby skontaktować się z rodziną Westa, z jego dawnymi pracownikami, żeby odnaleźć resztki korespondencji firmy, związanych z nią i właścicielem dokumentów. Trudno jednak zgodzić się z zaliczaniem do źródeł takich pozycji, jak *Słownik pracowników książki polskiej*, *Encyklopedia wiedzy o książce* i *Polski słownik biograficzny* (s. 6). Nie jest też jasne stwierdzenie: „Wykorzystałem [...] wyłącznie rękopisy (pamiętnik i korespondencję) Westa. Podstawę stanowiły oczywiście oryginalne egzemplarze czasopism dostępne w bibliotekach w Polsce i Bibliotece Ukrainiejskiej Akademii Nauk we Lwowie” (s. 8). Jak to zatem kwestia ta wygląda, czy chodzi „wyłącznie o rękopisy”, czy o „oryginalne egzemplarze czasopism”? Jest to jeden z licznych przykładów braku precyzji w konstatacjach występujących na kartach omawianej książki.

Składa się ona z następujących elementów: opisu życia i działalności F. Westa (ss. 136), aneksów (ss. 108) oraz 81 rycin. Zatem, jak widać, układ ten odbiega od typowego schematu naukowej rozprawy. Nadmiernie została rozbudowana część dokumentacyjna, często przez dosłowne powtórzenia np. listów, które już raz były cytowane in extenso w tekście zasadniczym. Tak jest z epistołą F. Westa z dn. 12 lutego 1902 r. pisaną do W. Hahna (s. 70 i 175), podobnie jest z listem do K. Wojciechowskiego (s. 70 i 176), zaś na s. 70-71 napotykamy list do P. Chmielowskiego i ponownie na s. 176-177, tyle że bogatszy o tytułaturę; na s. 71 znajduje się pismo do redakcji „Książki” i znów ten sam tekst na s. 178, na s. 71